
O PROLIFERACJI BRONI CHEMICZNEJ

WSTĘP

Konwencja o zakazie broni chemicznej (CWC) została otwarta do podpisu w 1993 r. i weszła w życie 29 kwietnia 1997 r. Tego samego dnia rozpoczęła działalność Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) z siedzibą w Hadze, której funkcjonowanie jest wspierane przez Sekretariat Techniczny. CWC jest jednym z najmłodszych traktatów międzynarodowych w obszarze rozbrojenia, jednakże rozmowy prowadzące do jego zawarcia toczyły się już w okresie zimnowojennym. Dopiero zakończenie rywalizacji międzyblokowej i ogólne polepszenie klimatu międzynarodowego na początku lat 90. pozwoliły uzgodnić tekst traktatu.

Powyższa informacja o zimnowojennym rodowodzie CWC została przytoczona nie bez powodu. Pracując nad tekstem konwencji, jej pomysłodawcy przyjęli, że główne wyzwania są związane z posiadaniem przez poszczególne państwa dużych arsenałów broni chemicznej i są pochodną ich działalności. Dlatego też wyposażyli OPCW w odpowiednie narzędzia pozwalające weryfikować przestrzeganie zaciągniętych przez państwo zobowiązań. Są wśród nich m.in. inspekcje weryfikujące niszczenie broni chemicznej, miejsc jej produkcji i przechowywania, a także inspekcje zakładów przemysłowych różnych kategorii. Ich celem jest wykluczenie możliwości celowego lub przypadkowego pozyskania bojowych środków trujących lub ich prekursorów. Tak wyposażona organizacja przyczyniła się do likwidacji prawie całości zadeklarowanych zapasów broni chemicznej na świecie (obecnie ok. 96%). Historia sukcesu OPCW nie pozostała niezauważona i w 2013 r. Komitet Norweski przyznał jej Pokojową Nagrodę Nobla za całokształt wysiłków na rzecz uwolnienia świata od broni chemicznej.

Nagroda ta zwróciła uwagę społeczności międzynarodowej na dotychczas mało znaną organizację i jej dorobek. Zbiegła się jednak w czasie z przystąpieniem do CWC Syrii, a także ze swoistym odrodzeniem popularności broni chemicznej. Bojowe środki trujące oraz toksyczne związki chemiczne były wiele razy używane do ataków w Syrii¹. Broń chemiczna została także zastosowana do przeprowadzenia zamachów w Malezji oraz ostatnio w Wielkiej Brytanii. Twórcy konwencji nie mogli przewidzieć, że będzie ona musiała stawić czoło wyzwaniom niekonwencjonalnym, częściowo generowanym przez aktorów pozapaństwowych, i to już po mniej więcej 20 latach działalności. Problem nieprzystawalności organizacji międzynarodowych do nowych wyzwań jest charakterystyczną cechą pozimnowojennego systemu międzynarodowego. OPCW podejmuje jednak starania, aby zaadaptować się zarówno do ewoluującego środowiska bezpieczeństwa, jak również na nowo zdefiniować swoją tożsamość w związku z ograniczeniem podstawowej roli weryfikowania niszczenia zadeklarowanych zapasów broni chemicznej. Proces ten został zapoczątkowany już w 2013 r. na podstawie rekomendacji trzeciej konferencji przeglądowej CWC. W 2018 r. odbędzie się czwarta konferencja przeglądowa traktatu, która powinna wyznaczyć cele strategiczne dla OPCW na kolejne lata, a także kierunki jej transformacji. Najczęściej przywoływaną rolę w przyszłości jest przeciwdziałanie ponownemu odrodzeniu się broni chemicznej. Jeśli takie zadania zostaną potwierdzone, organizacja powinna zostać wyposażona w mechanizmy pozwalające na przeciwdziałanie współczesnym niekonwencjonalnym zagrożeniom i reagowanie na przypadki asymetrycznego zastosowania toksycznych chemikaliów. W dalszej części tekstu podjąłem się podsumowania dorobku OPCW od 2013 r., czyli od ostatniej konferencji przeglądowej konwencji, oraz przedstawienia najważniejszych wyzwań.

BILANS

Uniwersalizacja Konwencji. CWC jest jednym z najbardziej uniwersalnych traktatów, a OPCW jedną z najbardziej uniwersalnych organizacji, zwłaszcza w dziedzinie broni masowego rażenia. 192 państwa strony CWC to więcej niż w przypadku Konwencji o zakazie broni toksynowej (180) czy Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (191). W 2013 r. liczba ta wynosiła 188 państw. W ciągu ostatnich pięciu lat do CWC przystąpiły cztery

¹ *The Fact-Finding Mission. Reports*, OPCW, www.opcw.org.

kraje: Angola, Mjanma, Somalia oraz Syria. W maju 2018 r. instrument akcesyjny złożyła też Palestyna, wobec której konwencja wejdzie w życie 16 czerwca.

Tak znacząca liczba stron konwencji świadczy o uniwersalnym poparciu społeczności międzynarodowej dla zakazu broni chemicznej. Jednocześnie należy mieć świadomość, że trudno będzie zachęcić do udziału kolejne państwa. Dla większości z tych, które przystąpiły po 2013 r., krok ten nie wiązał się z nowymi zobowiązaniami, ponieważ (z wyjątkiem Syrii) nie zadeklarowały posiadania broni chemicznej. Nie mają także rozbudowanego przemysłu chemicznego, zatem nie podlegają systemowi inspekcji OPCW. Inaczej wyglądał przypadek Syrii, której przystąpienie odbyło się w szczególnych okolicznościach – po wszczęciu przez ONZ śledztwa w sprawie użycia broni chemicznej na przedmieściach Damaszku oraz pod groźbą nalotów państw zachodnich.

W najbliższej perspektywie można liczyć jedynie na przystąpienie do CWC Sudanu Południowego. Decyzja polityczna w tej sprawie została już podjęta i kraj ten ogłosił swoje intencje podczas ostatniej konferencji państw stron CWC w grudniu 2017 r. Zwłoka w finalizacji akcesji jest powodowana przedłużającym się procesem legislacyjnym, a także zapewne faktem, że kraj ten musi się borykać z innymi żywotnymi wyzwaniami, na których tle przystąpienie do CWC nie jest priorytetem.

Członkostwo pozostałych państw, tj. Egiptu, Izraela i Korei Północnej jest mało prawdopodobne ze względu na niekorzystne uwarunkowania polityczne. W przypadku pierwszych dwóch krajów OPCW podjęła ofensywę mającą na celu przybliżyć je do CWC w sprzyjającym momencie akcesji Syrii. Niestety zarówno dla Egiptu, jak i dla Izraela członkostwo w konwencji uzależniane jest od szerszego porozumienia w kwestiach konfliktu na Bliskim Wschodzie. Mimo tego oba kraje utrzymują relacje z OPCW². Dodatkowo w ramach promowania uniwersalizacji CWC dyrektor generalny organizacji wspólnie z sekretarzem generalnym ONZ regularnie wystosowują listy do ministrów spraw zagranicznych państw niebędących stronami konwencji, zachęcając do podjęcia dialogu.

W przypadku Korei Północnej brak jest nawet odpowiedzi na wszelkie próby podjęte przez OPCW w celu nawiązania kontaktu. Perspektywy zmiany tego stanu rzeczy są nikłe. Dotychczasowe doświadczenia nakazują

² Przykładowo Izrael regularnie uczestniczy – w charakterze obserwatora – w dorocznych konferencjach państw stron CWC.

także ostrożne i sceptyczne nastawienie wobec ostatniej odwilży w kontaktach Korei Północnej ze światem.

Mechanizm weryfikacyjny. Mechanizm weryfikacyjny CWC należy postrzegać przez pryzmat dwóch najważniejszych zadań OPCW, tj. weryfikacji rozbrojenia chemicznego oraz inspekcji zakładów przemysłowych i weryfikacji danych o produkcji chemicznej.

Zweryfikowano dotychczas zniszczenie około 96%, czyli ponad 67 tys. ton zadeklarowanych zapasów broni chemicznej pierwszej kategorii, wykorzystujących najbardziej toksyczne prekursory (m.in. gazy paralityczno-drgawkowe, takie jak sarin, VX, soman, tabun, i środki parzące, np. iperyt). Większość to broń zniszczona przez dwóch największych posiadaczy – Rosję oraz Stany Zjednoczone.

Po 2013 r. do najważniejszych osiągnięć w dziedzinie niszczenia broni chemicznej i jej prekursorów należy zaliczyć: eliminację syryjskiego potencjału chemicznego, demilitaryzację chemiczną Libii oraz zakończenie programu niszczenia rosyjskiej broni chemicznej.

W przypadku Syrii operacja międzynarodowa mająca na celu chemiczną demilitaryzację rozpoczęła się jesienią 2013 r., po przystąpieniu Damaszku do CWC, a zakończyła pod koniec 2014 r. Była realizowana w kilku etapach. Początkowo przeprowadzono inwentaryzację broni chemicznej znajdującej się w Syrii, kolejnym krokiem było przygotowanie i rozpoczęcie kompleksowej operacji wywozu toksycznych związków chemicznych poza granice kraju w celu ich zniszczenia. Było to możliwe m.in. na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nr 2118 (2013), która zezwalała państwom stronom CWC na transfer chemikaliów poza granice kraju dla ich szybkiego i bezpiecznego zniszczenia. Rezolucja RB NZ była konieczna, gdyż CWC zabrania tranzytu broni chemicznej. Zniszczenie tej broni w obrębie syryjskich granic było zbyt ryzykowne ze względu na trwający konflikt, a także trudne do przeprowadzenia z powodu braku odpowiednich technologii. Większość syryjskich chemikaliów została przetransportowana drogą morską z portu w Latakii do wybranych zakładów niszczenia w Europie (Wielka Brytania, Finlandia, Niemcy) oraz w USA. Niszczenie najbardziej niebezpiecznych związków odbyło się na wodach międzynarodowych na pokładzie amerykańskiego okrętu, na którym umieszczono instalację do neutralizacji toksycznych związków chemicznych. W granicach Syrii zniszczono jedynie jeden mniej niebezpieczny prekursor sarinu, alkohol izopropylowy.

Oprócz niszczenia związków chemicznych inspektorzy OPCW, pracując w nadzwyczajnych warunkach toczącego się konfliktu, zweryfikowali do tychczas zniszczenie 25 z 27 zadeklarowanych przez Syrię zakładów produkujących broń chemiczną.

Po przystąpieniu Syrii do CWC pojawiły się wątpliwości co do kompletności deklaracji wyszczególniającej zakres prowadzonego przez nią programu chemicznego. W odpowiedzi OPCW powołała w kwietniu 2014 r. zespół ds. oceny syryjskiej deklaracji (Declaration Assessment Team). W wyniku jego prac (około 20 rund konsultacji, ponad 100 spotkań technicznych z syryjskimi przedstawicielami oraz ponad 120 przebadanych próbek pobranych na miejscu) Syria zgłosiła dodatkowy zakład produkcji broni chemicznej i cztery kolejne zakłady badawczo-rozwojowe oraz przyznała się do prac nad dwoma niezgłoszonymi wcześniej rodzajami broni chemicznej. Mimo wymiernych rezultatów prac zespołu OPCW Sekretariat Techniczny w dalszym ciągu nie może stwierdzić, że syryjska deklaracja jest kompletna.

Libia została stroną CWC w 2004 r. i zadeklarowała posiadanie iperytu, znacznej ilości prekursorów sarinu (alkohol pinakolinowy i izopropylowy) oraz amunicji przystosowanej do przenoszenia broni chemicznej. Niszczenie iperytu zakończono w styczniu 2014 r. mimo nadzwyczajnych okoliczności związanych z trwającym konfliktem wewnętrznym. W lutym 2016 r. Libia poinformowała OPCW, że nie jest w stanie dokończyć niszczenia prekursorów sarinu, i poprosiła o pomoc międzynarodową. Prośba ta była spowodowana brakiem środków finansowych, zagrożeniem terrorystycznym, a także wyzwaniem technologicznymi. Analogicznie jak w przypadku Syrii zdecydowano się wywieźć pozostałe prekursory poza terytorium kraju. Na mocy rezolucji RB NZ 2298 (2016) przetransportowano je do zakładu w Münster w Niemczech. Proces niszczenia zakończył się 20 stycznia 2017 r., co oznaczało uwolnienie Libii od broni chemicznej.

Innym wartym odnotowania osiągnięciem jest zakończenie niszczenia zadeklarowanych zapasów broni chemicznej przez jednego z jej największych posiadaczy – Federację Rosyjską. Moskwa zadeklarowała 39 967 ton broni chemicznej pierwszej kategorii (USA ok. 30 tys. ton). Proces niszczenia, który odbywał się aż w siedmiu zakładach zlokalizowanych na terytorium Rosji, został zakończony 27 września 2017 r. Warto dodać, że Rosja oraz Libia zniszczyły swoją broń chemiczną po upływie i tak przedłużonego do 2012 r. terminu. Dotyczyć to będzie także Stanów Zjednoczonych, ostatniego państwa strony CWC, które musi wywiązać się ze swoich zobowiązań rozbrojeniowych.

Planowany termin zakończenia procesu eliminacji amerykańskiego potencjału chemicznego to 2023 r.

W odniesieniu do drugiego rodzaju aktywności weryfikacyjnej OPCW, monitorowania produkcji niebezpiecznych związków chemicznych, należy podkreślić jej ważne osiągnięcia. Przede wszystkim mechanizm weryfikacji przemysłowej utrzymał po 2013 r. wiarygodność, skutecznie przeciwdziałając możliwości pozyskania zabronionych związków chemicznych pod pretekstem aktywności niezabronionej przez CWC. Od 2014 r. organizacja realizowała 241 inspekcji przemysłowych rocznie. Przy ponad pięciu tysiącach zakładów deklarowanych przez państwa strony nie jest to wartość imponująca, lecz inspekcje są notyfikowane jedynie z krótkim wyprzedzeniem oraz przeprowadzane na podstawie algorytmu, który bierze pod uwagę m.in. stopień potencjalnego zagrożenia powodowanego rodzajem aktywności w poszczególnych kategoriach zakładów. W celu uszczelnienia mechanizmu weryfikacji przemysłowej Sekretariat Techniczny od 2013 r. częściej korzysta z możliwości, jakie daje konwencja w zakresie pobierania próbek i ich analizy na miejscu, w trakcie inspekcji. Rozwiązanie to z jednej strony wydłuża czas potrzebny do przeprowadzenia inspekcji, lecz z drugiej pozwala z większą pewnością stwierdzić brak zabronionych związków chemicznych w procesie produkcyjnym.

Wśród działań podejmowanych w celu zachowania wiarygodności mechanizmu weryfikacyjnego należy także wymienić organizację ćwiczeń oraz optymalizację procedur związanych z przeprowadzaniem tzw. inspekcji na żądanie lub inspekcji w przypadku domniemanego użycia broni chemicznej. W odniesieniu do pierwszego z tych narzędzi trzeba nadmienić, że w całej historii obowiązywania CWC nie zostało ono ani razu użyte. Świadomość, że w uzasadnionym przypadku jedna ze stron konwencji może zażądać inspekcji w innym kraju, jest jednak ważnym elementem polityki odstraszenia.

Utrzymaniu efektywności mechanizmu weryfikacyjnego służyło także powołanie wspomnianego już zespołu ds. oceny syryjskiej deklaracji wstępnej, a także utworzenie przez dyrektora generalnego w kwietniu 2014 r. misji do zbadania faktów związanych z przypadkami użycia broni chemicznej w Syrii. Fact-Finding Mission (FFM) odegrała istotną rolę w weryfikacji licznych doniesień o użyciu toksycznych chemikaliów. Ze względu na sytuację bezpieczeństwa inspektorzy OPCW nie mieli jednak możliwości działania na miejscu. Bezpośrednio po powołaniu FFM próba dotarcia do jednej z lokalizacji zakończyła się atakiem na konwój OPCW. Inspektorzy wyszli z tego obronną ręką, jednakże od tej pory możliwość dotarcia na miejsce

zdarzenia jest uzależniania od pozytywnej opinii syryjskiej strony rządowej, która w świetle CWC odpowiada za bezpieczeństwo personelu OPCW na kontrolowanym przez siebie terytorium. Ponieważ większość ataków miała miejsce na obszarach niekontrolowanych przez siły rządowe, ograniczyło to możliwości FFM w zasadzie jedynie do badania zdarzeń na podstawie materiałów ogólnodostępnych, informacji otrzymanych za pośrednictwem innych państw bądź przesłuchania ofiar i świadków ataków przebywających poza granicami Syrii. Mimo braku możliwości zachowania pełnego łańcucha dowodowego FFM stała się głównym dostarczycielem informacji i ekspertyzy dla powołanego przed Radę Bezpieczeństwa NZ Wspólnego Mechanizmu Śledczego (ONZ-OPCW Joint Investigative Mechanism – JIM) do badania przypadków użycia broni chemicznej w Syrii. Mechanizm został utworzony w sierpniu 2015 r. na mocy rezolucji 2235. Jego głównym zadaniem było wskazanie winnych ataków. W 2017 r., ze względu na zasadnicze różnice zdań wśród stałych członków RB NZ w odniesieniu do metod pracy JIM, mandat mechanizmu nie został przedłużony. Wobec powyższego jedynym międzynarodowym organem pozwalającym monitorować i weryfikować w sposób niezależny kolejne doniesienia o użyciu broni chemicznej i toksycznych związków chemicznych w Syrii pozostaje FFM. W odróżnieniu od JIM jego mandat oparty na CWC nie pozwala jednak wskazywać sprawców ataków.

Współpraca międzynarodowa i pomoc w przypadku użycia broni chemicznej. Kwestia współpracy międzynarodowej i pomocy w przypadku użycia broni chemicznej wobec strony CWC to ważny element funkcjonowania konwencji. Oferta współpracy, zwłaszcza co do budowania zdolności z zakresu obrony przeciwko broni chemicznej i promocji wiedzy o pokojowym wykorzystaniu chemii, jest istotnym czynnikiem spajającym konwencję, która powinna uwzględniać interesy różnych grup państw, także tych o gospodarkach rozwijających się. Element współpracy międzynarodowej był kartą przetargową podczas negocjowania tekstu CWC i korzystnie wpływa nie tylko na integralność konwencji, ale także na jej uniwersalizację. Z kolei świadomość, że strony CWC nie będą pozostawione bez pomocy w sytuacji kryzysowej, umacnia zaufanie do reżimu zakazu broni chemicznej.

W odniesieniu do współpracy międzynarodowej aktywność OPCW w ostatnim czasie skupiła się na przeformułowaniu oferty kursów, warsztatów i szkoleń przeznaczonych dla państw konwencji, tak aby zwiększyć ich efektywność oraz rezultaty, a także dostosować je do potrzeb odbiorców. Postawiono szczególnie na rozwój zdolności z zakresu chemii analitycznej,

wzmocnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa w odniesieniu do całego cyklu istnienia związków chemicznych (od produkcji poprzez tranzyt do zarządzania toksycznymi odpadami) oraz wspomnianą już promocję wiedzy o pokojowych zastosowaniach chemii.

Istotnym elementem pozostawały aktywności ukierunkowane na poprawę stanu realizacji konwencji w poszczególnych państwach. Na 192 państwa będące stronami CWC 70 nie przeniosło w pełni zapisów konwencji do swojego porządku prawnego. Na tym tle odnotowano znaczący postęp, gdyż w 2013 r., podczas trzeciej konferencji przeglądowej CWC, liczba ta wynosiła 105. Sytuacja ta tworzy jednak nadal istotne wyzwania dla efektywności reżimu broni chemicznej, zwłaszcza w obliczu rosnącego zagrożenia jej zastosowaniem przez aktorów pozapaństwowych. W takich przypadkach ściganie i ukaranie sprawców odbywa się głównie na podstawie przepisów narodowych. CWC nakazuje przyjęcie regulacji zabraniających prowadzenia działalności niezgodnej z konwencją oraz stosownego ustawodawstwa karnego. W celu poprawy stanu wykonywania konwencji OPCW oferuje państwom m.in. kursy dla legislatorów. Obecnie odchodzi się od podejścia regionalnego na rzecz indywidualnej pomocy poszczególnym państwom, gdyż pozwala to na uwzględnienie specyfiki narodowej. Warte wspomnienia jest także zapoczątkowanie programów mentorskich z udziałem państw z tych samych regionów. OPCW kojarzy ze sobą kraje o ustawodawstwie zawierającym zapisy CWC i te, które potrzebują wsparcia w tym zakresie.

W kwestii pomocy w przypadku użycia broni chemicznej w państwach konwencji nacisk kładzie się na budowanie zdolności z zakresu reagowania kryzysowego. Dotyczy to zwłaszcza szkolenia służb, które z reguły jako pierwsze docierają na miejsce zdarzenia (policja, straż pożarna, ratownicy medyczni). Szkolenia realizowane są także m.in. z zakresu pobierania próbek i ich analizy. Oprócz pomocy dla państw, OPCW doskonalili także wewnętrzne procedury koordynacji dystrybucji pomocy zadeklarowanej przez poszczególne strony konwencji, a także uzgodnień swoich działań z innymi organizacjami międzynarodowymi, np. w przypadku śledztwa wszczętego w związku z domniemanym użyciem broni chemicznej.

W związku ze wspomnianym już zagrożeniem ze strony aktorów pozapaństwowych organizacja utworzyła w 2016 r. mechanizm natychmiastowego reagowania (Rapid Response and Assistance Mechanism). Jest on w stanie udzielić ograniczonej pomocy i doradzać w przypadku ataku chemicznego przeprowadzonego przez terrorystów. Zespół został powołany w odpowiedzi

na oczekiwania części państw stron CWC. Jego uruchomienie jest uzależnione od zgłoszenia wniosku o pomoc od zaatakowanego państwa.

Relacje z partnerami zewnętrznymi. Po ostatniej konferencji przeglądowej w 2013 r. OPCW znacznie wzmocniła relacje z organizacjami i instytucjami partnerskimi. Proces ten motywowany jest przekonaniem, że globalizacja, postępy w nauce i technologii, a także rozwój przemysłu chemicznego mogą szybko sprawić, że organizacja przestanie być relewantna. W tej sytuacji korzystanie z doświadczenia partnerów zewnętrznych wydaje się dobrym rozwiązaniem. W ramach polityki większej otwartości na świat zewnętrzny, która jest popierana przez zdecydowaną większość państw stron konwencji, OPCW wzmacnia współpracę m.in. z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Światowa Organizacja Celna, Światowa Organizacja Zdrowia, ONZ, Jednostka Wspierania Implementacji Konwencji o Zakazie Broni Biologicznej i Toksynowej, INTERPOL, Międzynarodowa Organizacja Energii Atomowej, czy też Organizacja ds. Całkowitego Zakazu Prób z Bronią Jądrową. Kontakty służą przede wszystkim wymianie doświadczeń w dziedzinie prowadzenia inspekcji na miejscu i reagowania na incydenty oraz udzielaniu informacji na temat rozwoju naukowo-technologicznego (np. konwergencji nauk biologicznych i chemicznych). Niekiedy współpraca przybiera bardziej usystematyzowany charakter, jak np. w przypadku Światowej Organizacji Celnej, z którą OPCW podpisała memorandum w 2017 r. Podobna umowa jest planowana ze Światową Organizacją Zdrowia.

OPCW zacieśniła także relacje z przemysłem chemicznym reprezentowanym przez Międzynarodową Radę Stowarzyszeń Chemicznych. Współpraca dotyczy między innymi promocji zagadnień etycznych związanych z pokojowym wykorzystaniem chemii. OPCW stara się także informować przemysł o kierunkach rozwoju swojego mechanizmu weryfikacyjnego.

Organizacja wzmocnia także współpracę ze środowiskami akademickimi oraz naukowcami. Aktywnie działa Rada Doradcza ds. Naukowych (Scientific Advisory Board) powołana przy dyrektorze generalnym OPCW. Analizuje ona rozwój nauki i technologii oraz jego wpływ na różne obszary działalności organizacji, m.in. na mechanizm weryfikacyjny. W 2016 r. rozpoczęła też funkcjonowanie Rada Doradcza ds. Edukacji i Promocji, która zajmuje się usprawnieniem kanałów komunikacji OPCW z partnerami zewnętrznymi.

Prace OPCW w coraz większym stopniu mogą być śledzone przez organizacje pozarządowe. Od 2013 r. ich przedstawiciele mają możliwość

występowania podczas dorocznej konferencji państw stron CWC. Są także włączani w proces przygotowań do czwartej konferencji przeglądowej.

WYZWANIA

Ostatnie pięć lat funkcjonowania CWC można określić jako bardzo wymagające dla OPCW. Organizacja uczestniczyła w szeregu nierutynowych misji realizowanych w odpowiedzi na wyzwania związane z przystąpieniem Syrii do konwencji, eliminacją pozostałości libijskiego programu chemicznego, czy też przypadkami użycia toksycznych związków chemicznych i broni chemicznej w Syrii i Iraku. Wydaje się, że wyszła z tego okresu próby wzmocnienia. Przede wszystkim bezprecedensowa operacja eliminacji syryjskiego potencjału chemicznego doprowadziła do wypracowania wielu nowych procedur w ramach organizacji, np. związanych z prowadzeniem działań na obszarach o podwyższonym poziomie zagrożenia, usprawniła procesy koordynacji i współpracy z innymi organizacjami, w tym z ONZ. Z kolei owocem zaangażowania w odpowiedzi na doniesienia o użyciu broni chemicznej są nowe narzędzia oraz mechanizmy (takie jak FFM czy RRAM), pozwalające reagować na zagrożenia niekonwencjonalne. Należy jednak przyznać, że były one tworzone ad hoc, a nie z myślą o wprowadzeniu bardziej systemowych rozwiązań. W niektórych przypadkach, jak np. podczas tworzenia misji do badania użycia broni chemicznej w Syrii (FFM), na przeszkodzie stały ograniczenia konwencji. W innych, mimo możliwości skorzystania z mechanizmów przewidzianych przez konwencję, nie zdecydowano się na to ze względu na uwarunkowania polityczne i ryzyko braku poparcia, np. w Syrii – dla uruchomienia inspekcji na żądanie.

Patrząc przez pryzmat ostatnich pięciu lat, za największe dokonanie OPCW można uznać weryfikację zniszczenia syryjskiego programu chemicznego. Ta operacja jest jednak wyjątkowa, gdyż może zostać powtórzona jedynie w przypadku przystąpienia do konwencji kilku ostatnich państw, z których trzy są podejrzewane o posiadanie broni chemicznej. Perspektywy pełnej uniwersalizacji CWC są jednak odległe. Misja rozbrojeniowa organizacji zbliża się zatem ku końcowi, choć wiedza w tym zakresie nie może ulec zapomnieniu. OPCW znajduje się na rozdrożu, poszukując pomysłu na przyszłość. Obecnie ewoluuje w kierunku organizacji, która miałaby się zająć przeciwdziałaniem procesom odradzania się broni chemicznej (*prevention of*

re-emergence of chemical weapons). Poniższe obszary aktywności wspierają realizację tej wizji lub będą w niej pomocne:

a) Śledzenie postępów naukowo-technologicznych w celu utrzymania relewantności OPCW.

Główna rola w tym zakresie przypada wspomnianej Radzie Doradczej ds. Naukowych przy dyrektorze generalnym OPCW. W ostatnim czasie, w celu dokładniejszego przyjrzenia się niektórym zagadnieniom, powoływała ona tymczasowe grupy robocze, np. w zakresie konwergencji nauk biologicznych i chemicznych, nauk śledczych i technologii, czy też mechanizmu weryfikacyjnego. Główne konkluzje dotyczą m.in. potrzeby szerszego wykorzystania nowych technologii w działalności weryfikacyjnej OPCW, np. systemów autonomicznych (drony), sztucznej inteligencji, czy też najnowszych zdobyczy technik śledczych. Rada zidentyfikowała także potencjalną lukę w konwencji, związaną z coraz szerszym wykorzystaniem biotechnologii do produkcji związków chemicznych (podczas gdy CWC obejmuje swoim zakresem jedynie produkcję związków w wyniku syntezy). Teoretycznie może to umożliwić pozyskanie toksycznych chemikaliów poza mechanizmem weryfikacyjnym organizacji. Aktualnie trwają w OPCW rozmowy mające na celu uzgodnienie, czy termin „produkcja metodą syntezy”, zawarty w CWC, obejmuje także pozyskiwanie związków chemicznych przy wykorzystaniu procesów biotechnologicznych.

b) Efektywne reagowanie na przypadki użycia toksycznych związków chemicznych jako broni chemicznej.

Wydaje się, że wraz z uniwersalizacją CWC, rozbrojeniem chemicznym, a także postęпами techniki wojskowej (nowe, bardziej precyzyjne systemy rażenia konwencjonalnego), użycie broni chemicznej w konflikcie na szeroką skalę staje się coraz mniej prawdopodobne. Broń chemiczna jednak nie odchodzi do lamusa. Jako najłatwiejsza do wyprodukowania ze wszystkich rodzajów broni masowego rażenia, staje się orężem terrorystów. Pozyskanie przez nich broni chemicznej stało się pewne w momencie użycia iperytu przez tzw. Państwo Islamskie w Syrii³ i prawdopodobnie także w Iraku⁴. Oprócz iperytu do ataków używane są także ogólnodostępne toksyczne związki chemiczne, np. chlor. Ze względu na powszechność zastosowań (np. do uzdatniania

³ *Seventh report of the Organisation for the Prohibition of Chemical Weapons-United Nations Joint Investigative Mechanism*, UN Security Council, 26 października 2017 r., <https://undocs.org>, s. 9.

⁴ H. Katan, *ISIS likely produced mustard gas used in Syria, Iraq attacks – OPCW chief*, RT, 19 listopada 2016 r., www.rt.com.

wody) nie został on uwzględniony w wykazach OPCW jako podlegający kontroli. Zgodnie jednak z konwencją o tym, czy dany związek jest bronią chemiczną, decyduje jego przeznaczenie. Jeśli zatem chlor został wyprodukowany i przystosowany do celów wojskowych, będzie traktowany jako broń chemiczna. Wyzwaniem dla OPCW jest efektywne przeciwdziałanie i reagowanie na niezgodne z przeznaczeniem wykorzystanie toksycznych związków chemicznych, często wykorzystywanych w przemyśle. W tym celu należy zwiększać zdolność OPCW do reagowania na tego typu incydenty, co jednak wiąże się z wieloma przeszkodami, natury zarówno politycznej, prawnomiędzynarodowej, jak i organizacyjnej. Dotychczas do takich ataków dochodziło na obszarach niekontrolowanych przez państwo stronę CWC, a warunki bezpieczeństwa nie pozwalały na rozmieszczenie inspektorów OPCW. Mechanizm natychmiastowego reagowania (RRAM) jest dopiero na początkowym etapie rozwoju i boryka się z wieloma wyzwaniami natury logistycznej, kadrowej i finansowej (także brakami wyposażenia). W celu poprawy jego efektywności rozwijana jest współpraca z innymi organizacjami międzynarodowymi, która wydaje się nieodzowna, zwłaszcza że w pierwszej fazie po ataku nie jest pewne, jaki rodzaj substancji został użyty (czy była to tzw. brudna bomba, toksyny lub toksyczne chemikalia).

Innym przykładem nowego zastosowania broni chemicznej jest użycie toksycznych związków chemicznych podczas zamachów na lotnisku w Malezji oraz w Wielkiej Brytanii. W tym drugim przypadku doszło do wykorzystania silnie toksycznych chemikaliów nieumieszczonych w wykazach OPCW, ponieważ nie były one znane w okresie, kiedy konwencja była negocjowana. Wskazuje to na potrzebę regularnego przeglądu tzw. wykazów OPCW i ich uaktualniania. Mechanizm przeglądu jest opisany w konwencji i nie wymaga jej zmiany. Wydarzenia w Wielkiej Brytanii podkreślają także, jak istotny jest dostęp do sieci laboratoriów, które mogłyby przebadać pobrane próbki⁵, oraz jak przydatne są techniki śledcze.

c) Poszerzanie roli OPCW w obszarze bezpieczeństwa chemicznego.

Reagowanie na incydenty powinno być ostatecznością. Dlatego też dużą uwagę OPCW zamierza poświęcić działaniom o charakterze prewencyjnym.

⁵ OPCW współpracuje z 22 laboratoriami na całym świecie, które w sposób niezależny są wykorzystywane do badania pobranych próbek. Są to laboratoria certyfikowane, które przechodzą tzw. testy biegłości, aby utrzymać akredytację. Jedynie te laboratoria, które regularnie uzyskują najwyższe noty, pozostają członkami sieci. Laboratoria współpracujące z OPCW mają doświadczenie zarówno w badaniu próbek środowiskowych, jak i biologicznych.

Oprócz uszczelniania systemu przestrzegania przez państwa zobowiązań wynikających z konwencji, organizacja zamierza także odgrywać większą rolę w obszarze bezpieczeństwa chemicznego, nie ma jednak jeszcze rozbudowanych kompetencji w tym zakresie. Ze względu na unikalną rolę, jaką odgrywa w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, i na posiadane kontakty (m.in. z przemysłem chemicznym czy innymi organizacjami i partnerami międzynarodowymi), może stać się platformą dobrowolnej współpracy międzynarodowej: z jednej strony promować najlepsze praktyki w dziedzinie bezpieczeństwa chemicznego, a z drugiej, znając potrzeby państw, kojarzyć je z potencjalnymi dostawcami programów pomocowych.

ZAKOŃCZENIE

Bilans Konwencji o zakazie broni chemicznej w ciągu ostatnich lat należy uznać za pozytywny dzięki umiarkowanym postępom we wszystkich w zasadzie dziedzinach, od rozbrojenia chemicznego, przez uniwersalizację, aż po poszerzenie współpracy międzynarodowej. Bez wątpienia organizacja pomogła uczynić postęp na drodze do świata wolnego od broni jądrowej. Na ocenie tej ciężą jednak nowe i do tego liczne przypadki użycia broni chemicznej i toksycznych związków chemicznych. Organizacja i tworzące ją państwa nie pozostały obojętne i reagowały na próby osłabienia „chemicznego tabu”. Były to jednak reakcje ad hoc, oparte na kruchym konsensusie politycznym. Postępujące umiędzynarodowienie konfliktu w Syrii przełożyło się też na upolitycznienie prac OPCW. Obecnie, w obliczu klinczu w Radzie Bezpieczeństwa NZ, organizacja przyjęła rolę głównego forum dla próby sił między mocarstwami w odniesieniu do kwestii użycia broni chemicznej w Syrii i niekompletności syryjskiej deklaracji. Po nieprzedłużeniu przez Radę Bezpieczeństwa NZ mandatu dla Wspólnego Mechanizmu Śledczego misja FFM badająca przypadki użycia broni chemicznej jest jedynym niezależnym narzędziem pozwalającym na weryfikację tych doniesień. Rosja i jej sojusznicy dążą do zmiany reguł funkcjonowania misji. Powinny one dawać państwom większą kontrolę, m.in. nad składem zespołu inspektorów oraz mandatem misji, który każdorazowo byłby ustalany przez organy polityczne OPCW⁶. Inną konsekwencją fiaska inicjatywy Rady Bezpieczeństwa NZ w sprawie

⁶ *Russian Federation: Statement by H.E. Ambassador A.V. Shulgin Permanent Representative of the Russian Federation to the OPCW at the Fifty-Sixth Meeting of the Executive Council under Agenda item 4, OPCW Executive Council, 9 listopada 2017 r., www.opcw.org.*

zidentyfikowania sprawców ataków w Syrii jest obecna próba włączenia tej kwestii do prac OPCW, na co nalegają państwa zachodnie⁷. W gronie tym jest także Polska⁸. Oliwy do ognia w kontekście relacji Zachodu z Rosją i debaty na forum OPCW dołąła także kwestia użycia toksycznych związków chemicznych w Salisbury na terytorium Wielkiej Brytanii.

Upolitycznienie prac organizacji, która od początku istnienia była postrzegana jako instytucja o charakterze technicznym, jest naturalną konsekwencją z jednej strony wagi podejmowanych problemów, a z drugiej – niesprzyjającego klimatu międzynarodowego. Otwartą kwestią jest, czy organizacja wyjdzie z tej sytuacji wzmocniona, czy też przedłużające się spory uniemożliwią rzeczową debatę o jej przyszłości i o pozostałych wyzwaniach, które zostały zarysowane w głównej części tego artykułu. Odpowiedź na to pytanie możemy poznać stosunkowo szybko, podczas zaplanowanej na 21–30 listopada 2018 r. czwartej konferencji przeglądowej CWC. Istotnym wydarzeniem w OPCW będzie także zmiana na fotelu dyrektora generalnego. W lipcu br. stanowisko to po dwóch kadencjach opuści przedstawiciel Turcji Ahmet Üzümcü, a jego miejsce zajmie obecny stały przedstawiciel Hiszpanii, Fernando Arias, który na początku kadencji chciałby bez wątpienia doprowadzić do resetu politycznego i oczyszczenia atmosfery wokół OPCW. Tylko czy w obecnej sytuacji jest to jeszcze w ogóle możliwe?

⁷ J. Irish, *France, allies call for emergency session of U.N. chemical weapons watchdog*, Reuters, 18 maja 2018 r., www.reuters.com.

⁸ *Note by the Director-General: Convening of a Meeting of the Executive Council*, OPCW Executive Council, 30 maja 2018 r., www.opcw.org.

ŁUKASZ KULESA

O PROLIFERACJI BRONI CHEMICZNEJ

Zabójstwo za pomocą środka VX Kim Dzong Nama, przyrodniego brata przywódcy Korei Północnej, odprawiającego się na lotnisku w Kuala Lumpur w Malezji w lutym 2017 r. Kilkaset ofiar sarinu użytego w rejonie Ghuta w Syrii 21 sierpnia 2013 r. Kilkadziesiąt ofiar ataku w mieście Duma 7 kwietnia 2018 r., według Rosji od początku do końca zainscenizowanego. Próba zgładzenia substancją typu Nowiczok byłego rosyjskiego szpiega oraz jego córki w Salisbury w marcu 2018 r. Broń chemiczna, która jeszcze niedawno kojarzyła się, przynajmniej w Europie, przede wszystkim z horrorem ataków gazowych I wojny światowej, znowu znalazła się w centrum zainteresowania, a media regularnie publikują drastyczne zdjęcia jej ofiar. Czy broń chemiczna za wcześnie została wysłana na śmietnik historii? Czy międzynarodowe reżimy rozbrojeniowe zawiodły? I czy ataki chemiczne i terroryzm chemiczny staną się częścią nowej normalności konfliktów XXI w.?

BRŃ CHEMICZNA: PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ

Zastosowanie broni chemicznej w trakcie I wojny światowej przyniosło ograniczone sukcesy taktyczne w konkretnych operacjach, ale nie zmieniło losów wojny. Broń chemiczna stała się raczej symbolem jej bezsensownego okrucieństwa, co bezpośrednio wpłynęło na ujęcie w 1925 r. zakazu używania „gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych” w tzw. protokole genewskim jako normy prawa międzynarodowego (protokół

nie zakazywał jednak badań nad bronią i jej produkcji)¹. Doświadczenia I wojny prawdopodobnie przesądziły o tym, że broń chemiczna nie została użyta na polu walki w Europie podczas II wojny światowej – mimo arsenałów posiadanych m.in. przez Niemcy oraz państwa koalicji antyhitlerowskiej.

Broń chemiczna została jednak zastosowana w szeregu konfliktów dwudziestowiecznych: przez Włochy podczas wojny w Abisynii, Japonię podczas walk w Chinach w okresie II wojny światowej, Egipt podczas interwencji w Jemenie w latach 60., a także Irak Saddama Husajna podczas wojny z Iranem oraz brutalnej pacyfikacji regionów kurdyjskich. Do prowadzenia wojny chemicznej przygotowane były też państwa NATO oraz Układu Warszawskiego – chociaż tylko nieliczne, na czele z USA i Związkiem Radzieckim, produkowały samą broń. Programami rozwoju broni chemicznej dysponowały też niektóre państwa Bliskiego Wschodu, Korea Północna i Południowa oraz najprawdopodobniej Chiny, Indie i Pakistan. W latach 90. okazało się zresztą, że niewielki arsenał posiadała także... komunistyczna Albania.

Chociaż zakwalifikowana jako broń masowego rażenia razem z bronią jądrową, broń chemiczna nigdy nie osiągnęła podobnego statusu jako środek strategicznego odstraszenia oraz broń o znaczeniu politycznym. Częściowo wynikało to z przyczyn technicznych: moc rażenia broni jądrowej jest nieporównywalnie większa, a pełna ochrona przed skutkami jej użycia jest niemożliwa. Tymczasem odpowiednie przygotowanie i wyposażenie pozwala przetrwać atak chemiczny, w wielu przypadkach można też skutecznie leczyć ofiary. Równie ważna okazała się jednak symbolika: wokół odstraszenia jądrowego można było zbudować potężną narrację przedstawiającą „bombę” jako efekt osiągnięć naukowców i wysiłku państwa oraz gwarancję absolutnego bezpieczeństwa. Próba jądrowa stała się sposobem podkreślenia przynależności lub aspiracji wejścia do klubu wielkich mocarstw – od Stanów Zjednoczonych aż po Koreę Północną. Budowanie podobnej narracji w oparciu o zdjęcia kanistrów i bomb wypełnionych śmiertelnie działającym gazem oraz naukowców pracujących nad środkami paraliżującymi układ nerwowy byłoby z góry skazane na niepowodzenie. Czasami broń chemiczna była określana jako „broń jądrowa dla ubogich”, czyli państw takich jak Syria, Egipt, Libia, Irak czy Korea Północna, które nie mogły sobie pozwolić na „prawdziwy”

¹ Protokół dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych, 17 czerwca 1925 r., www.mswia.gov.pl.

jądrowy arsenał odstraszenia. Nawet one jednak nie chwaliły się posiadaniem tego rodzaju uzbrojenia.

Broń chemiczna znajdowała się w arsenalach kilkunastu państw jeszcze w latach 80. Trwały prace nad nowymi jej rodzajami: to właśnie wtedy naukowcy radzieccy prowadzili badania, w wyniku których opracowano grupę substancji znanych jako Nowiczok, prawdopodobnie w reakcji na doniesienia o nowych badaniach amerykańskich. Jednak coraz trudniej było znaleźć polityczne, strategiczne i militarne uzasadnienie dla posiadania broni chemicznej – z wyjątkiem państw znajdujących się na marginesie społeczności międzynarodowej. Co więcej, dla wielu państw na czele z USA i ZSRR/Rosją arsenały chemiczne stawały się coraz większym problemem – w miarę upływu czasu rosło ryzyko wypadków, skażeń, kradzieży i ataków terrorystycznych.

Stąd też stosunkowo sprawnie udało się wynegocjować i przyjąć w 1993 r. całościową Konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów (tzw. CWC – Chemical Weapons Convention), która weszła w życie w 1997 r. Zgodnie z jej postanowieniami państwo przystępujące do układu musi zadeklarować posiadanie broni chemicznej (zarówno broni gotowej do użycia, jak i tzw. prekursorów do jej produkcji oraz środków przenoszenia), ujawnić infrastrukturę służącą do jej produkcji, a wreszcie ustalić we współpracy z Organizacją ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) harmonogram zniszczenia. Konwencja przewiduje ponadto szczegółowy system raportowania i monitoringu przemysłu chemicznego i ośrodków badawczych wszystkich państw członków, w tym rutynowe oraz nadzwyczajne inspekcje konkretnych zakładów.

Do niedawna Konwencję powszechnie uważano za sukces: w ciągu 20 lat przystąpiły do niej 192 państwa, zgodnie z jej zasadami zniszczono ponad 72 tys. ton substancji chemicznych w Rosji, USA, Indiach, Korei Południowej, Albanii, Libii, Iraku i Syrii. Po obaleniu Saddama Husajna zabezpieczono pozostałe elementy irackiego programu broni chemicznej i przystąpiono do ich niszczenia. Rozliczono też niektórych winnych użycia tej broni przeciwko Kurdom. Likwidacja arsenałów broni chemicznej oraz przystąpienie do CWC stały się częścią porozumienia normalizującego stosunki z Libią Kaddafiego. W Syrii przełomem wydawało się przymuszenie reżimu w Damaszku w 2013 r. do przystąpienia do Konwencji, połączone z bezprecedensowym wywiezieniem części oraz likwidacją pozostałych syryjskich zapasów broni chemicznej i infrastruktury w latach 2014–2016, przeprowadzone

podczas trwającej wojny domowej. W końcu 2017 r. Rosja ogłosiła, że po 20 latach zakończyła proces niszczenia swojej broni chemicznej. Można było odnieść wrażenie, że broń chemiczna stanie się jedynie eksponatem w muzeum historii wojen.

POWRÓT BRONI CHEMICZNEJ

Równoległe z procesem rozbrojenia chemicznego oraz umocnienia się OPCW (która w 2013 r. otrzymała Nagrodę Nobla) uwidoczniły się jednak tendencje przeciwne. Po pierwsze – niezależnie od zapewnień o całkowitym rozbrojeniu – reżim syryjski uczynił z broni chemicznej narzędzie prowadzenia brutalnej wojny domowej także po przystąpieniu do CWC. Stanowi to zresztą kontynuację historii użycia tego rodzaju broni, np. przez Irak, jako narzędzia pacyfikacji zbuntowanej ludności. Chodzi o wykorzystanie jej odrażających właściwości nie tylko do wymierzenia „kary” oraz zdobycia terenu, ale także do złamania woli oporu poza bezpośrednim obszarem jej użycia. Według danych zebranych przez Human Rights Watch użycie broni chemicznej (głównie chloru, rzadko sarinu) przestało być w Syrii wyjątkiem, a stało się niemalże normą. Oprócz szeroko nagłośnionych największych ataków, które były szeroko raportowane w międzynarodowych mediach i sprowokowały bezpośrednią reakcję społeczności międzynarodowej (Ghuta 2013, Chan Szajchun 2017, Duma 2018), Human Rights Watch zidentyfikowało 85 ataków przeprowadzonych między sierpniem 2013 r. a lutym 2018 r., z których ponad 50 z dużym prawdopodobieństwem obejmowało użycie środków chemicznych przez siły reżimowe². Inne źródła podają wyższą liczbę ataków³. Okazuje się, że syryjska broń chemiczna znalazła zastosowanie nie jako narzędzie strategicznego odstraszenia przeciw sąsiadom, ale jako środek walki – oraz że jej skuteczność w opinii reżimu okazała się znaczna. Poza Syrią duży arsenał, program badawczy oraz zdolności do produkcji szerokiej gamy broni chemicznej posiada niebędąca sygnatariuszem CWC Korea Północna⁴.

Po drugie, przydatność broni chemicznej „odkryły” dla siebie ponownie podmioty pozapaństwowe. Nie jest to całkowicie nowe zagrożenie:

² *Syria: A Year On, Chemical Weapons Attacks Persist*, Human Rights Watch, 4 kwietnia 2018 r., www.hrw.org.

³ Zob. analizy oparte na danych wywiadu francuskiego opublikowane po atakach w kwietniu 2017 r. i kwietniu 2018 r., <https://www.diplomatie.gouv.fr>.

⁴ *North Korea Chemical, Nuclear Threat Initiative Fact Sheet*, kwiecień 2018 r., www.nti.org.

w latach 90. japońska sekta Najwyższa Prawda prowadziła badania nad bronią chemiczną i biologiczną. Ostatecznie jej członkom udało się wyprodukować sarin i użyć go w kilku atakach, z których najbardziej spektakularne i śmiertelne były rozpylenie tego środka w mieście Matsumoto w czerwcu 1994 r. oraz atak na tokijskie metro w marcu 1995 r. (12 zabitych i ponad 1000 poszkodowanych). Zainteresowani badaniem i produkcją broni chemicznej byli też członkowie Al-Kaidy i jej lokalnych odnóg. Dopiero wojna domowa w Syrii i Iraku oraz wyłonienie się dobrze zorganizowanych i mających dużą swobodę działania na kontrolowanych terytoriach ugrupowań islamistycznych, w szczególności tzw. Państwa Islamskiego (ISIL), stworzyły warunki do wykorzystania środków chemicznych na szeroką skalę i w sposób bardziej skuteczny. Od zaimprovizowanego bojowego użycia dostępnych środków chemicznych, w szczególności chloru, ISIL przeszedł w latach 2015–2017 do budowy własnych laboratoriów chemicznych, produkcji m.in. iperytu siarkowego („gaz musztardowy”) i opracowania środków przenoszenia broni chemicznej⁵. Potencjał ISIL został znacząco osłabiony przez ataki, które doprowadziły do rozbitcia kalifatu, ale doświadczenie zdobyte w Syrii i Iraku – w szczególności dotyczące zaimprovizowanego użycia środków chemicznych – będzie dostępne online dla dżihadystów planujących ataki terrorystyczne, także przeciwko celom w Europie.

Pierwszy i drugi z opisanych powyżej procesów częściowo nakładają się na siebie. Standardową odpowiedzią reżimu syryjskiego i Rosji na zarzuty o użycie broni chemicznej w Syrii jest – poza oskarżeniami o sfingowanie konkretnego incydentu – wyjaśnienie wskazujące na użycie broni chemicznej przez „terrorystów” lub trafienie w należące do nich laboratorium czy magazyn środków chemicznych.

Po trzecie, środki chemiczne nie zniknęły z listy metod służących unieszkodliwieniu przeciwników przez służby specjalne oraz agencje wywiadowcze niektórych państw. Zabójstwo Kim Dzong Nama oraz próba zabójstwa Siergieja i Julii Skripalów pozwalają przypuszczać, że „punktowe” użycie środków chemicznych może być uważane za makabryczną, ale skuteczną metodę działania – najprawdopodobniej traktowaną podobnie jak produkowane na potrzeby służb specjalnych środki biologiczne, toksyny oraz substancje radioaktywne (np. polon-210 użyty przy zabójstwie Aleksandra Litwinienki).

⁵ C. Strack, *The Evolution of the Islamic State's Chemical Weapons Efforts*, „CTC Sentinel” 2017, t. 10, nr 9, <https://ctc.usma.edu>.

Na pewno pomocne było w obu przypadkach wcześniejsze posiadanie rozwiniętego programu rozwoju broni chemicznej, technologii i środków produkcji, ale substancje chemiczne dla służb specjalnych mogą być produkowane także w państwach, które wcześniej nie miały programu ofensywnego. Można spekulować, że środki chemiczne są atrakcyjne także ze względu na efekt psychologiczny, czyli odstrasżające i demoralizujące oddziaływanie na przeciwników reżimu, a także możliwość zastosowania do eliminacji konkurentów politycznych wewnątrz państwa. Co ważne, istotą użycia nie jest w tych przypadkach „masowe” rażenie, ale punktowe użycie broni chemicznej również pozostaje sprzeczne z prawem międzynarodowym oraz – w odniesieniu do państw stron CWC – z przyjętymi w ramach traktatu zobowiązaniami.

PRZECIW „NORMALIZACJI” BRONI CHEMICZNEJ

Swoisty renesans broni chemicznej w związku z konfliktem w Syrii i Iraku oraz serią zamachów najprawdopodobniej nie doprowadzi do jej powrotu jako strategicznego narzędzia odstrasżania lub środka walki. Tabu związane z używaniem broni chemicznej pozostaje dla znaczącej większości społeczności międzynarodowej silne, na co wskazuje ogólna reakcja na ataki chemiczne w Syrii oraz na próbę zabójstwa Skripalów. Warto zauważyć, że o ile w niektórych państwach wraca dyskusja na temat zasadności pozyskania broni jądrowej (Korea Południowa, Arabia Saudyjska) czy też europejskiego odstrasżania jądrowego (Niemcy), o tyle nikt nie sugeruje powrotu do broni chemicznej.

Norma dotycząca zakazu produkcji i użycia broni chemicznej została jednak niebezpiecznie osłabiona, przede wszystkim na skutek wydarzeń w Syrii. Po pierwsze wykazały one, że użycie broni chemicznej może być rozpatrywane przez niektóre państwa wyłącznie pod kątem skuteczności, i nie udało się stworzyć uniwersalnej politycznej lub psychologicznej bariery powstrzymującej przed jej zastosowaniem. Po drugie, zarówno istniejące, jak i stworzone ad hoc mechanizmy mające zapobiec stosowaniu broni chemicznej oraz ustalić sprawców ataków i pociągnąć ich do odpowiedzialności okazały się albo nieefektywne, albo łatwe do neutralizacji. Symptomatyczne było zablokowanie przez Rosję w listopadzie 2017 r. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przedłużenia mandatu Joint Investigative Mechanism (JIM), utworzonego przez ONZ i OPCW dla ustalenia winnych ataków chemicznych w Syrii

i Iraku, w miesiąc po tym, jak JIM uznał, że reżim syryjski jest odpowiedzialny za atak na Chan Szajchun.

Po trzecie wreszcie, nie udało się ustanowić skutecznego – nawet jeżeli prawnie wątpliwego – mechanizmu karania sprawców ataków chemicznych za pomocą odwetowego użycia siły, a tym samym systemu odstraszenia przed podjęciem decyzji o kolejnych atakach. Winni są temu administracja prezydenta Baracka Obamy i sam Obama. Były prezydent USA najpierw publicznie określił to, co stanowiłoby „czerwoną linię” dla Stanów Zjednoczonych, czyli przygotowanie lub użycie broni chemicznej przez Syrię, a następnie nie zdecydował się na atak odwetowy, gdy linia ta została przekroczona przez reżim syryjski w 2013 r.⁶ W tym przypadku o odstąpieniu od użycia siły przesądziły szersze uwarunkowania (zmęczenie USA interwencjami, niechęć do zaangażowania się w wojnę syryjską, niepewność co do reakcji Rosji i sojuszników, szansa skłonienia Syrii do rozbrojenia chemicznego). Reżim syryjski i Rosja zinterpretowały jednak reakcję USA jako przejaw słabości. Kiedy w odpowiedzi na kolejne ataki chemiczne w Syrii administracja Trumpa zdecydowała się na użycie siły – samodzielnie w kwietniu 2017 r. oraz wspólnie z Francją (która w międzyczasie ustanowiła własną „czerwoną linię” dotyczącą użycia broni chemicznej) i Wielką Brytanią w kwietniu 2018 r., skala ataków okazała się zbyt ograniczona, by naprawić szkody wyrządzone w 2013 r. i ustalić nową, wiarygodną barierę zapobiegającą użyciu broni chemicznej. Nawet jeżeli jej użycie w Syrii zostanie ograniczone, nie nastąpi to z obawy przed amerykańską lub międzynarodową interwencją, ale raczej z powodu dostępności innych środków wystarczających do pokonania pozostałych ognisk oporu przeciwko reżimowi.

Jeżeli na podstawie konfliktu w Syrii można wysnuwać prognozy, to należy założyć, że (pomijając wątek punktowych działań służb specjalnych) broń chemiczna może być rozwijana, produkowana oraz potencjalnie używana przez niewielką grupę państw pozostających na marginesie wspólnoty międzynarodowej i zagrożonych destabilizacją, a także – w miarę możliwości – przez podmioty niepaństwowe, w tym organizacje terrorystyczne. Niektóre państwa strony CWC mogą przystąpić do rozwijania programów badawczych „podwójnego zastosowania”, tak aby w razie konieczności użyć broni chemicznej jako narzędzia, także w konflikcie wewnętrznym. Te programy mogą

⁶ Zob. doskonałą analizę całego kryzysu: J. Lewis, B. Tertrais, *The Thick Red Line: Implications of the 2013 Chemical-Weapons Crisis for Deterrence and Transatlantic Relations*, „Survival” 2017/2018, t. 59, nr 6.

skorzystać na współpracy danego państwa z Syrią lub Koreą Północną. W obliczu podwójnego zagrożenia ze strony państw i podmiotów niepaństwowych państwa europejskie muszą być przygotowane do zapobiegania skutkom użycia broni chemicznej (w tym improwizowanej) lub do ich neutralizacji, zarówno na własnym terytorium, jak i na obszarach, gdzie ich siły mogą być zaangażowane w operacje stabilizacyjne.

Na poziomie globalnym najważniejszym zadaniem dla społeczności międzynarodowej, w tym Polski, jest zdecydowane przeciwstawienie się „normalizacji” użycia broni chemicznej, niezależnie od skali, skutków i sprawców. Wymaga to maksymalnego wykorzystania możliwości działania w ramach istniejących reżimów międzynarodowych, w szczególności ONZ (Rada Bezpieczeństwa, Zgromadzenie Ogólne), Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej, Konferencji Rozbrojeniowej, Międzynarodowego Trybunału Karnego, instrumentów prawa konfliktów zbrojnych, a także zdwojenia wysiłków kontroli eksportu wrażliwych technologii, materiałów i substancji chemicznych. Duży potencjał rozwoju ma nowa francuska inicjatywa skupiająca w formacie „koalicji chętnych” państwa i organizacje zainteresowane bliższą współpracą w celu skutecznego identyfikowania i reagowania na ataki chemiczne – International Partnership against Impunity for the Use of Chemical Weapons, do której Polska zgłosiła akces⁷.

W odniesieniu do konkretnych przypadków użycia broni chemicznej konieczna jest ściślejsza współpraca międzynarodowa dla wyjaśnienia ponad wszelką wątpliwość wszystkich okoliczności, ustalenia winnych, począwszy od decydentów politycznych aż po bezpośrednich wykonawców, zgromadzenia, zabezpieczenia i analizy dowodów. Jest to szczególnie istotne z jednej strony ze względu na próby prowadzenia działań dezinformacyjnych przez sprawców ataków, a z drugiej – na niebezpieczeństwo manipulacji, a także równoległe pozyskiwanie informacji przez organizacje międzynarodowe (np. misje i prace laboratoriów OPCW), aktywność państw i ich struktur wywiadowczych oraz w coraz większym stopniu działania pozarządowych ośrodków, a nawet pojedynczych ekspertów analizujących np. zdjęcia i filmy z domniemanych ataków⁸. Taka zbiorcza dokumentacja, oparta na solidnej metodologii, powinna

⁷ Zob. www.noimpunitychemicalweapons.org/-en-.html oraz artykuł na ten temat: R. Hersman, *Resisting Impunity for Chemical-Weapons Attack*, „Survival” 2018, t. 60, nr 2.

⁸ Na istniejące wyzwania zwraca uwagę np. S. Dubberley, *How open source evidence took a lead role in the response to the Duoma chemical weapons attack*, Amnesty International, 23 kwietnia 2018 r., www.amnesty.org.

posłużyć w przyszłości do pociągnięcia do odpowiedzialności – na poziomie krajowym lub międzynarodowym – winnych ataków chemicznych, przede wszystkim w Syrii.

Otwarte pozostaje pytanie, czy społeczności międzynarodowej uda się skutecznie zareagować w kolejnych przypadkach użycia broni chemicznej. Doświadczenia ostatnich lat skłaniają do pesymizmu. Minirenesans broni chemicznej wydaje się bezpośrednio powiązany z intensyfikacją konfliktu Rosji z Zachodem, osłabieniem fundamentów pozimnowojennego porządku międzynarodowego i pojawieniem się luk w systemie, które wykorzystuje m.in. Syria. Stanowi zatem symptom szerszego kryzysu, a nie odrębny problem.

O PROLIFERACJI BRONI CHEMICZNEJ

W ciągu kilku dni maja 2018 r. byliśmy świadkami wydarzeń, które zachwiały trzema filarami globalnego bezpieczeństwa i procesu jądrowego rozbrojenia: wspólnotą i przywództwem państw Zachodu, priorytetem rozbrojenia jądrowego i autonomią rokowań rozbrojeniowych wobec innych problemów bezpieczeństwa. USA wycofały się z porozumienia jądrowego z Iranem zawartego przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa NZ oraz UE i Niemcy. Przywódcy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii wydali wspólne oświadczenie, że przyjęli decyzję USA „z żalem i obawami”, i potwierdzili swoje zaangażowanie w realizację porozumienia z Iranem. Waszyngton przedstawił nowe warunki współpracy z Iranem i zażądał od niego zaprzestania wzbogacania uranu (na co pozwalało porozumienie jądrowe i zobowiązania międzynarodowe), przzerwania programu raket balistycznych, wspierania terroryzmu i destabilizacji sytuacji w regionie. Zapowiedział też przywrócenie wszystkich sankcji wobec Iranu. USA przyjęły nową politykę – łączenie procesów rozbrojenia z innymi tematami bezpieczeństwa międzynarodowego.

Podstawą systemu kontroli zbrojeń i rozbrojenia jądrowego jest Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Przez 50 lat, od wejścia w życie w 1968 r., NPT łączył społeczność międzynarodową i często wrogie wobec siebie państwa w świadomości, że pojawienie się nowych aktorów z bronią jądrową obniży bezpieczeństwo wszystkich i przybliży jądrowy armagedon. Dzisiaj podstawy NPT uległy erozji: maleje gotowość do wyrzeczenia się broni jądrowej w zamian za gwarancje bezpieczeństwa i dostęp do technologii jądrowych w celach pokojowych. Państwa posiadające broń jądrową nie są skore do rozbrojenia, a wręcz rozwijają nowe bronie atomowe. Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową (CTBT) z 1996 r., który ma na celu przeciwdziałanie jakościowemu rozwojowi broni jądrowej, nie ma

szans na wejście w życie w najbliższych latach. Nie uda się zebrać ratyfikacji CTBT przez wszystkie 44 państwa posiadające broń jądrową lub elektrownie atomowe. Nie podpisały go Indie, Izrael, Korea Północna i Pakistan. Chiny i USA podpisały traktat, lecz go nie ratyfikowały. Prace nad zakazem broni biologicznej, w ramach Konwencji o zakazie broni biologicznej (BWC), i rozbrojenie chemiczne, w ramach Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC), wdrażanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ 1540 (2004) o zakazie broni masowego rażenia (BMR) dla aktorów pozapaństwowych, prace organów rozbrojeniowych ONZ, w tym Konferencji Rozbrojeniowej, ugrzęzły w dyplomatyczno-biurokratycznych dyskursach. Krajowe i międzynarodowe mechanizmy rozbrojeniowe nie nadążają z wprowadzeniem kontroli nowych materiałów i technologii chemicznych, biologicznych, radiologicznych i jądrowych (CBRN), które mają destabilizujący wpływ na bezpieczeństwo. Postęp w wielostronnym procesie rozbrojenia nadal pozostaje zakładnikiem relacji między Moskwą i Waszyngtonem, czego wymiernym potwierdzeniem jest pat w Radzie Bezpieczeństwa NZ oraz Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) w sprawie wspólnego stanowiska wobec Syrii za używanie broni chemicznej. Nastąpił poważny regres w implementacji porozumień rozbrojeniowych między USA i Rosją. Obie strony zarzucają sobie naruszanie traktatu INF (Intermediate-Range Nuclear Forces), czyli układu o likwidacji rakiet średniego zasięgu (między 500 a 5500 km). Niepewna jest przyszłość START (Strategic Arms Reduction Treaty) – układu o redukcji zbrojeń strategicznych, który zamroził liczbę rozmieszczonych głowic jądrowych do 1500 po każdej stronie. Obecnie daleko jest do osiągnięcia tego limitu. START wygaśnie w roku 2021. Rosja odstąpiła od porozumienia z USA w sprawie utylizacji plutonu, którego celem było przerabianie w USA rosyjskiego plutonu na paliwo jądrowe, nieprzydatne do produkcji broni jądrowej. USA i Rosja zapowiedziały modernizację swoich arsenałów jądrowych, co będzie oznaczało pogrzebanie dorobku START i nowy wyścig zbrojeń jądrowych.

W polityce globalnego rozbrojenia nadal dominują myślenie i metodologia z okresu zimnej wojny. Wciąż myślimy kategoriami „grzyba jądrowego”. Państwa zachodnie koncentrują wysiłki na powstrzymaniu rozprzestrzeniania broni jądrowej, procesach rozbrojenia i bezpieczeństwie jądrowym. Znacznie mniej uwagi poświęca się zagrożeniom chemicznym i biologicznym. Pomija się konsekwencje globalnej ekspansji i powszechnego dostępu do materiałów i technologii chemicznych i biologicznych, co niesie bezpośrednie zagrożenia dla bezpieczeństwa, gospodarki, zdrowia i środowiska. Procesy rozbrojeniowe

są prowadzone przez rządy, bez udziału i realnego wpływu innych interesariuszy, w tym społeczeństwa obywatelskiego i przemysłu. Bardzo powoli do rangi zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego w ramach CWC i BWC urasta użycie broni masowego rażenia przez terrorystów. Zagrożenia cybernetyczne pozostają poza kontrolą społeczności międzynarodowej. Rozwój technologii CBRN zagraża bezpieczeństwu państw i porządkowi międzynarodowemu, a w ramach NPT, BWC i CWC brak konkretnych działań w celu redukcji tego ryzyka. Spójność systemu kontroli zbrojeń i rozbrojenia z rozwojem technologicznym zapewniono jedynie na etapie tworzenia i wprowadzania zakazów broni jądrowej, chemicznej i biologicznej. Dzisiaj większość osiągnięć rozwoju technologicznego i zagrożeń cybernetycznych, które wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe (na przykład atak cybernetyczny na system odstraszania jądrowego mocarstw), znajduje się poza systemem kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Lukę tę wypełniały reżimy kontroli eksportu (Grupa Australijska, Grupa Dostawców Jądrowych, Reżim Kontroli Technologii Raketowych), wprowadzone przez państwa rozwinięte w latach 80. i 90. Dostęp do zachodnich technologii i materiałów do produkcji BMR i raket został zapewniony tylko dla państw, które nie wzbudzały podejrzeń. Obecnie jednak rządy tracą kontrolę nad szerokim zastosowaniem i powszechną dostępnością technologii oraz materiałów jądrowych, biologicznych i chemicznych. Zatarła się granica między militarnym i cywilnym wykorzystaniem technologii i materiałów CBRN. Pojawiły się nowe materiały jądrowe (na przykład tabletki z polonem użyte do zabójstwa Aleksandra Litwinienki w 2006), biologiczne i chemiczne (np. Nowiczok), które są poza systemem kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Do środków przenoszenia broni i materiałów CBRN, oprócz pocisków i raket, dołączyły drony i komputery. Za pomocą komputera można z dowolnego miejsca – poprzez ataki cybernetyczne – doprowadzić do uwolnienia gazów z zakładów produkcyjnych, składów i transportu. Zanika również podział na eksporterów tych środków, dotąd tradycyjnie państw rozwiniętych, i importerów, czyli państw rozwijających się. W połączeniu z rozmywaniem się podziału na technologie podwójnego przeznaczenia, czyli takie, które mogą mieć pokojowe bądź militarne zastosowanie, a także z powszechnym ich dostępem, nieskuteczne stają się uregulowania w ramach tradycyjnych reżimów kontroli eksportu.

Niepewna jest przyszłość reżimu NPT. Posiadanie programu jądrowego stanowi dzisiaj oznakę wysokiego statusu technicznego, pozycji gospodarczej, jest źródłem prestiżu i dochodów ze współpracy jądrowej. W regionach

konfliktów – na Bliskim Wschodzie i Półwyspie Koreańskim – program jądrowy staje się elementem budowy przewagi strategicznej. Zwłaszcza jeśli idzie to w parze z rozwojem programów rakiet balistycznych, zdolnych do przeniesienia broni jądrowej. Właśnie tę śmiertelną wręcz groźbę dla wiarygodności całego systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej zażegnano w porozumieniu jądrowym z Iranem z 2015 r., zwanym wspólnym kompleksowym planem działania – Joint Comprehensive Plan of Action. Z jednej strony bowiem społeczność międzynarodowa, reprezentowana przez mocarstwa jądrowe i Radę Bezpieczeństwa NZ, potwierdziła, że nie ma zgody na naruszenie postanowień NPT, zwłaszcza na prowadzenie ukrytej działalności jądrowej, poza systemem kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Wiedniu. Z drugiej strony Iran, po wielu latach, powrócił do przestrzegania reżimu NPT i kontroli MAEA, co otworzyło mu drogę do światowego systemu gospodarczego i korzyści z tego płynących.

Załamaniem porozumienia jądrowego z Iranem może skłonić Teheran do wycofania się z dodatkowych mechanizmów międzynarodowej kontroli MAEA i współpracy z sygnatariuszami porozumienia. Zwiększy to obawy nie tylko Izraela, ale również Arabii Saudyjskiej i Egiptu oraz pozostałych państw arabskich o to, że Iran może wejść w posiadanie broni jądrowej. Otwiera się droga do szukania parytetu bezpieczeństwa na bazie wyścigu jądrowego. Arabia Saudyjska, Egipt i inne państwa arabskie zapowiedziały już rozwój swoich programów jądrowych. W trwającym właśnie procesie przygotowawczym do konferencji przeglądowej NPT w roku 2020 dominują brak wiary w ten układ i niechęć do wzmacniania systemu kontroli MAEA. Podpisanie Traktatu o zakazie broni jądrowej (Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons) w 2017 r., pierwszego prawnie wiążącego międzynarodowego porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni jądrowej, który ma na celu doprowadzenie do jej eliminacji, tylko potwierdziło głębokie rozbieżności między państwami co do przyszłości zakazu broni jądrowej. W głosowaniu nad tekstem traktatu „za” opowiedziały się 122 państwa, a 69 państw nie głosowało, w tym wszystkie państwa posiadające broń jądrową i wszyscy członkowie NATO z wyjątkiem Holandii, która głosowała przeciw. Decyzje USA i Rosji o rozwoju ich potencjałów broni jądrowej stają w poprzek ich zobowiązaniom w ramach NPT i oczekiwaniom większości państw, co wzmacnia tendencje odśrodkowe. W połączeniu z brakiem reakcji na zacieranie się granicy między działalnością pokojową a militarną w sferze jądrowej nastąpi dalsze osłabienie reżimu NPT i kontroli działalności jądrowej przez MAEA.

Umocnienie zakazu broni biologicznej jest prowadzone poza nurtem rokowań rozbrojeniowych. Szerokie wykorzystanie wirusów i bakterii w przemyśle i działalności naukowej może uzupełniać arsenały broni biologicznej. Społeczność międzynarodowa jest pod tym względem praktycznie bezradna. Dysponuje zakazem broni biologicznej w ramach BWC, pozbawionym wszakże mechanizmu formalnych deklaracji i inspekcji. Niewielka komórka wsparcia wdrażania BWC (ISU) w oddziale genewskim Biura ONZ ds. Rozbrojenia zajmuje się przekazywaniem informacji i promocją zakazu broni biologicznej. Podczas ósmej konferencji przeglądowej BTWC w 2016 r. nie osiągnięto porozumienia w sprawie programu pracy na rzecz umocnienia zakazu. W roku 2017 przyjęto program pracy, po to tylko, aby utrzymać system dorocznych spotkań, na których powtarzane będą stanowiska i postulaty znane od lat. W praktyce owocna współpraca w zakresie monitorowania rozwoju zagrożeń biologicznych, wzmocnienia mechanizmu deklaracji i wymiany doświadczeń jest realizowana między wąskimi grupami państw, poza reżimem BTWC i dorocznymi spotkaniami w Genewie.

Jesteśmy świadkami renesansu broni chemicznej. Społeczność międzynarodowa żyła w przekonaniu, że zniszczenie zadeklarowanych zapasów tej śmiercionośnej i okrutnej broni przybliżyło jej całkowity zakaz. W ostatnich latach nagłaśniano sukcesy OPCW, która monitoruje i kontroluje niszczenie broni chemicznej w ramach CWC, a za sukcesy w rozbrojeniu chemicznym otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla w roku 2013. Użycie nowoczesnej kategorii broni chemicznej, VX, do zabójstwa przyrodniego brata dyktatora Korei Północnej, na zatłoczonym lotnisku w stolicy Malezji Kuala Lumpur, w lutym 2017 r.; próba zabójstwa emigrantów z Rosji 4 marca br. w Salisbury w Wielkiej Brytanii przy użyciu Nowiczoka, najnowszej kategorii broni chemicznej; atak chemiczny przeciwko cywilom w syryjskim mieście Duma w kwietniu br. – to tylko trzy przykłady zastosowania broni chemicznej wobec cywilów, na trzech kontynentach, w ciągu jednego roku. Wcześniej również docierały niepokojące sygnały o posługiwaniu się związkami chemicznymi w lokalnych konfliktach, m.in. na Sri Lance, w Sudanie i Iraku. W Syrii od 2012 r. naliczono blisko 200 przypadków wykorzystania broni chemicznej. Raporty ONZ i OPCW potwierdziły, że syryjskie siły rządowe używały jej regularnie przeciwko ludności cywilnej. W przypadku Salisbury o zastosowanie broni chemicznej najnowszej generacji – Nowiczoka – oskarżono Rosję, państwo, które we wrześniu 2017 r. oficjalnie zakończyło likwidację zadeklarowanej broni chemicznej. OPCW potwierdziła użycie Nowiczoka. W ataku

ucierpiałoby wiele osób postronnych. Mimo że wykorzystano niewielką ilość tej substancji, konieczne jest przeprowadzenie kosztownego procesu dekontaminacji skażonych miejsc, co będzie trwało miesiące. W Salisbury byliśmy świadkami chemicznego Czarnobyla.

Doświadczenia z wdrażania zakazu broni chemicznej i jej zastosowanie w Syrii, Kuala Lumpur i Salisbury jak w soczewce skupiły problemy i obnażyły słabości systemu kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Po pierwsze, wprowadzenie zakazu broni chemicznej nie wyeliminowało jej użycia. Nastąpił wręcz jej renesans, ale już nie jako oręża między państwami. Broń chemiczna i przemysłowe związki chemiczne stały się orężem aktorów pozapaństwowych: terrorystów, bojowników, a nawet aktorów państwowych nie przeciwko wyposażonym w środki ochronne armiom, lecz przeciwko cywilom, własnemu społeczeństwu i wrogom. Po drugie, ryzyko wojny chemicznej nadal istnieje, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i Półwyspie Koreańskim, dopóki wszystkie państwa nie przystąpią do CWC i nie zniszczą swoich zapasów broni chemicznej. Po trzecie, OPCW nie jest przygotowana, aby skutecznie działać w sytuacjach użycia niezadeklarowanej broni chemicznej, toksycznych związków przemysłowych w konfliktach lokalnych bądź atakach terrorystycznych. Procedury CWC takich sytuacji nie obejmują, konieczna jest zatem każdorazowa zgoda państw członkowskich na ich badanie, co wymaga konsensusu, którego w Radzie Bezpieczeństwa NZ i OPCW brak. Dlatego z wielkimi nadziejami przyjęto rezolucję Rady Bezpieczeństwa NZ nr 2235 z 2015 r. o utworzeniu Wspólnego Mechanizmu Śledczego Narodów Zjednoczonych i OPCW. Jego zadaniem było wskazanie winnych użycia broni chemicznej w Syrii przy zachowaniu daleko idącej bezstronności. Weto Rosji uniemożliwiło Radzie Bezpieczeństwa NZ przedłużenie mandatu Mechanizmu, który zakończył działalność w listopadzie 2017 r. Tym samym reżim zakazu broni chemicznej stracił swój kluczowy instrument wykrywania winnych. Forum OPCW i NZ zamieniło się w arenę sporu o to, kto odpowiada za ataki. Po czwarte, w sytuacji, gdy nie ma możliwości szybkiego zbadania domniemanego użycia broni chemicznej i wskazania winnych, państwa biorą sprawy w swoje ręce. USA dwukrotnie zastosowały siłę militarną przeciwko rządowi w Damaszku po atakach chemicznych w Syrii. Francja zainicjowała, w styczniu 2018 r., międzynarodowe partnerstwo w celu identyfikacji winnych użycia broni chemicznej i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Do inicjatywy dołączyło 30 państw, w tym sekretariaty OPCW i ONZ. Strona internetowa partnerstwa wymienia nazwiska sprawców, grup i rządów, które powiązano

z atakami chemicznymi. Ma to ułatwić ściganie ich w poszczególnych państwach i na arenie międzynarodowej. Rosja wystąpiła z propozycją konwencji o zakazie terroryzmu chemicznego, co ma stworzyć prawne mechanizmy ścigania i karania winnych użycia związków chemicznych w celach zabronionych. Jaka jest przyszłość samej OPCW, jeśli realne działania przeciwko broni chemicznej będą podejmowane poza jej forum? Trwający właśnie proces przygotowań do czwartej konferencji przeglądowej CWC (w końcu 2018 r.) ujawnił pogłębiające się podziały co do kierunków umocnienia zakazu broni chemicznej.

Światowy system kontroli zbrojeń i rozbrojenia zachowa przydatność, jeśli wyjdzie poza zagrożenie bronią masowego rażenia (BMR), obejmie wszystkie aspekty bezpieczeństwa chemicznego, biologicznego, radiologicznego i nuklearnego (CBRN) i wniesie wkład w umacnianie bezpieczeństwa powszechnego i ochrony społeczeństw. W tym celu NPT, CWC, BWC i rezolucja RB 1540 (2004) powinny, po pierwsze, wdrażać priorytet redukcji zagrożeń jądrowych, biologicznych i chemicznych przez włączenie koncepcji zapobiegania ponownemu pojawieniu się broni jądrowej, chemicznej i biologicznej (*preventing re-emergence of WMD*) w poszczególne reżimy. Po drugie, powinny wspierać rozwój bezpieczeństwa chemicznego, biologicznego, radiologicznego i nuklearnego (CBRN). Po trzecie, NPT/MAEA, CWC/OPCW i BWC muszą otworzyć się na wszystkich interesariuszy: przemysł, społeczeństwo obywatelskie, naukę i media. Po czwarte, muszą skoncentrować się na rozwoju i wdrażaniu modelowego krajowego ustawodawstwa i przepisów wykonawczych w zakresie bezpieczeństwa jądrowego, chemicznego i biologicznego. Po piąte, powinny stworzyć, pod egidą Rady Bezpieczeństwa NZ i Zgromadzenia Ogólnego NZ, mechanizm konsultacji, wymiany informacji i współpracy w zakresie redukcji zagrożeń i bezpieczeństwa CBRN.

W rezultacie tradycyjna kontrola zbrojeń i rozbrojenie WMD będą ewoluować w kierunku wielostronnego systemu rozbrojenia i bezpieczeństwa CBRN. Budowanie bezpieczeństwa CBRN musi odbywać się stopniowo, počawszy od obszarów, gdzie rozbieżności są stosunkowo najmniejsze, a współpraca przyniesie realne i szybkie korzyści wszystkim interesariuszom. Takim obszarem jest rozwój współpracy międzynarodowej przeciwko zagrożeniom chemicznym. W ramach OPCW i współpracy społeczeństwa obywatelskiego, przemysłu i nauki powstały dwie unikalne koncepcje: zapobiegania ponownemu pojawieniu się broni chemicznej (*preventing re-emergence of chemical weapons*) i globalnego procesu wdrażania bezpieczeństwa chemicznego.

Koncepcja zapobiegania ponownemu pojawieniu się broni chemicznej znalazła uznanie w trakcie trzeciej konferencji przeglądowej CWC (kwiecień 2013) i zastąpiła koncepcję nierozprzestrzeniania broni chemicznej. Nie była to zmiana semantyczna, lecz polityczna. Tradycyjne nierozprzestrzenianie broni chemicznej zakłada aktywne działania państw, często poza reżimem CWC, w celu niedopuszczenia do tego, by istniejąca broń chemiczna lub środki do jej produkcji były przekazywane innym państwom. Koncepcja zapobiegania ponownemu pojawieniu się broni chemicznej nie stygmatyzuje konkretnych krajów ani aktorów pozapaństwowych. Zakłada, że broń chemiczna może znaleźć się w dowolnym miejscu w rękach różnych aktorów rządowych i niepaństwowych. Wychodzi poza zakaz broni chemicznej w ramach CWC i poza zadania OPCW. Przewiduje wdrażanie światowego konsensusu, opartego na tym, że pokojowa działalność chemiczna powinna być obszarem wolnym od konfliktów, politycznej konkurencji i ograniczeń. Dla jego osiągnięcia konieczna jest współpraca wszystkich rządów i zaangażowania organizacji międzynarodowych, przemysłu, społeczeństwa obywatelskiego jako partnerów i interesariuszy.

Również w OPCW, w trakcie wspomnianej trzeciej konferencji przeglądowej CWC, w dokumencie końcowym przyjętym przez konsensus zainicjowano współpracę w bezpieczeństwie chemicznym. Znalazła ona praktyczny wymiar w ramach globalnego procesu wdrażania bezpieczeństwa chemicznego – CHEMSS, którego liderem jest Międzynarodowe Centrum Bezpieczeństwa Chemicznego (ICCSS) w Warszawie. Podstawowym założeniem CHEMSS jest pogląd, że bezpieczeństwo chemiczne i środowiskowe są zasadniczymi warunkami prowadzenia badań, produkcji, handlu i użycia związków chemicznych. Są one ściśle powiązane z bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym, przeciwdziałaniem terroryzmowi, ochroną zdrowia publicznego, współpracą gospodarczą i handlową, polityką rozwoju i polityką humanitarną.

Dotychczas odbyły się dwa światowe szczyty bezpieczeństwa chemicznego: w Kielcach, w kwietniu 2016 r. (www.chemss2016.org), z udziałem 46 państw, oraz w Szanghaju, we wrześniu 2017 r. (www.chemss2017.org). Ten ostatni zgromadził ponad 2000 liderów i praktyków z 50 krajów, reprezentujących rządy, przemysł, środowiska akademickie oraz branżę naukową. Zbudowano na nim podwaliny globalnego bezpieczeństwa chemicznego. Globalny proces CHEMSS ma trzy unikalne cechy. Po pierwsze, jest to forum apolityczne. Po drugie, nie jest to inicjatywa rządów, lecz partnerów ze społeczeństwa obywatelskiego, przemysłu i nauki, którzy na co dzień stykają

się z chemią. Po trzecie, jest to proces wielostronny, który łączy partnerów z rządów, przemysłu, organizacji międzynarodowych, środowiska akademickiego i społeczeństwa obywatelskiego w przeciwdziałaniu zagrożeniom chemicznym.

Koncepcja zapobiegania ponownemu pojawianiu się BMR, która zastąpiła koncepcję nierozprzestrzeniania, zwiększy rangę procesów rozbrojenia i poszerzy je o nowych uczestników. Wymaga bowiem szerokiego zaangażowania i aktywnej współpracy wszystkich stron, zarówno na forum NPT, CWC i BWC, jak i w działaniach krajowych, na rzecz praktycznego zakazu broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz redukcji zagrożeń CBRN. Do współpracy włączą się agendy i podmioty krajowe, które prowadzą działalność w obszarach CBRN, zwłaszcza takich jak przemysł i nauka. MAEA, OPCW i BSU będą promować kompleksową implementację NPT, CWC i BWC, zwłaszcza modelowe przepisy wykonawcze i najlepsze praktyki w bezpieczeństwie CBRN. Przyjmą rolę liderów we wspieraniu społeczności międzynarodowej (rządów, przemysłu, społeczeństwa obywatelskiego i środowisk nauki) i w sygnalizowaniu niebezpieczeństwa ponownego pojawienia się BMR.

Wielostronny system rozbrojenia i bezpieczeństwa CBRN, którego rozwój zainicjowano w ramach współpracy przy redukcji zagrożeń chemicznych, będzie reagował na zagrożenia bezpieczeństwa BMR na wiele sposobów. Po pierwsze, większe bezpieczeństwo CBRN oznacza dla podmiotów niepaństwowych, w tym terrorystów, mniejsze możliwości niewłaściwego wykorzystania materiałów jądrowych chemicznych i biologicznych. Po drugie, wielostronny system zapewni legitymizację globalnych wysiłków na rzecz bezpieczeństwa CBRN i umożliwi rozwijanie procedur w tym zakresie. Bezpieczeństwo CBRN wymaga od państw i poszczególnych przemysłów konkretnych działań w celu wzmocnienia kontroli towarów niebezpiecznych, umocnienia zakazu BMR i wdrożenia kontroli krajowych. Po trzecie, system zapewni dostęp do najlepszych praktyk i doświadczeń w zakresie bezpieczeństwa CBRN, wolny od uwarunkowań politycznych, co zwiększy zainteresowanie współpracą w ramach poszczególnych reżimów. Po czwarte wreszcie, umocniony zostanie multilateralizm – podstawowa zasada rozwoju światowego systemu rozbrojenia i bezpieczeństwa CBRN.